

Henryk Gulbinowicz

Jan Paweł II: Kultura polska wśród kultur świata

Wrocławski Przegląd Teologiczny 6/2, 7-10

1998

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

HENRYK KARD. GULBINOWICZ

JAN PAWEŁ II: KULTURA POLSKA WŚRÓD KULTUR ŚWIATA

W bieżącym roku uroczystość św. Jadwigi, patronki naszej archidiecezji, łączy się szczęśliwie z rocznicowym świętem jednego z wielkich wydarzeń dziejowych Polski i historii Kościoła. Przed dwudziestu laty, 16 października 1978 roku, kard. Karol Wojtyła, metropolita krakowski, został obrany Następcą św. Piotra. Nowy Papież, zachowując gorące rozmiłowanie w swoim ojczystym kraju, musiał z dala od domu przejąć rządy Kościoła Powszechnego. Stał się najwyższym autorytetem moralnym we wszystkich sprawach dręczących współczesny świat.

Jeszcze po dwudziestu latach pamiętamy, jak to wielkie wydarzenie historyczne zelektryzowało nie tylko katolików, jak poruszyło opinię wszystkich chrześcijan, jak zainteresowało cały niemal świat. Wydaje się, że słyszemy eksplozję radości z tamtego czasu, burzę entuzjazmu, ale też i wzrost naszej dumy narodowej.

Wówczas przed dwudziestu laty w szczególny sposób dzieliłem z Wami poczucie szczęścia, jakie nas wówczas ogarniało. Pisałem wtedy do Wiernych Dolnego Śląska: „Archidiecezja Wrocławska ma szczególny powód do radości. Ojciec Święty Jan Paweł II jako metropolita krakowski był szczególnie związany z Wrocławiem. Łączyła Go z nami serdeczna więź. Był stałym gościem Wrocławskich Dni Duszpasterskich, spotykał się z kapłanami i wiernymi w czasie wielu uroczystości seminaryjnych, kościelnych, diecezjalnych”.

Dwadzieścia lat pontyfikatu Jana Pawła II nabrzmiało niezwykłymi dokonaniami. Cechuje je trwała ciągłość w tym, co osiągali jego poprzednicy, zwłaszcza w zakresie odnowy posoborowej. Już dzisiaj historycy podkreślają, że wielkie czyny Papieża-Polaka daleko przekraczają śmiałość i przeczność papieży, którzy byli przed Nim. Co z tych niezwykłych osiągnięć my, polscy chrześcijanie, musimy uznać za szczególnie ważne?

L. UKAZANIE POLSKIEJ KULTURY CHRZEŚCIJAŃSKIEJ ŚWIATU

Pamiętamy, że wyniesienie na Stolicę Piotrową krakowskiego Kardynała wywołało obok zachwyty tyle wzruszeń, dlatego tak głęboko poruszyło serca zarówno nas wszystkich, jak i samego Papieża. Już w pierwszym orędziu do współrodaków odsłaniał swoje uczucia i całą swoją miłość do tego, co pozostawił w Polsce. Dlatego mówił: „Nie wystarczy chyba serca ludzkiego, a w szczególności serca polskiego, ażeby wzruszenie to ogarnąć”.

Niejednemu wiadomo, jak ściśle kojarzyło się zawsze dzisiejszemu Papieżowi przeżywanie Ojczyzny i Narodu z chrześcijaństwem, z największymi jego skarbami. Wspólny język, wspólne dzieje, wspólna kultura – oto co kielkowało u niego w trudnym dzieciństwie, co wzrosło w bujnej młodości, a co wreszcie dojrzało w imponujący owoc w kapłańskim, a zwłaszcza arcypasterskim posługiwaniu w Polsce. Po dwudziestu latach widzimy, że zaowocowało to najbardziej na papieskim tronie.

Możemy dzisiaj wyrazić głęboką wdzięczność, że to w naszym imieniu Jan Paweł II już 2 czerwca 1980 r. w UNESCO złożył uroczyste wyznanie o tym, co dla polskiego chrześcijanina oznacza przywiązanie do kultury ojczystej, czym jest religijny obyczaj oraz żywe przywiązanie do wiary przodków. Po stwierdzeniu mianowicie, iż „naród jest tą wielką wspólnotą ludzi, których łączą różne spoiwa, ale nade wszystko kultura”, Ojciec Święty oświadczył uroczyście: „W tym, co w tej chwili mówię, dochodzi do głosu szczególne doświadczenie i szczególne świadectwo. Jestem synem Narodu, który przetrwał najstraszliwsze doświadczenia dziejów, który sąsiedzi wielokrotnie skazywali na śmierć – a on, ten polski naród, pozostawał przy życiu i pozostał sobą. Zachował własną tożsamość i zachował pośród rozbiorów i okupacji własną suwerenność jako Naród. Nie w oparciu o jakiegokolwiek inne środki potęgi, ale tylko o własną kulturę, która okazała się w tym wypadku potęgą większą od tamtych wrogich nam potęg”.

Czyż można dobitniej wyrazić chrześcijański urok naszej narodowej kultury, a zarazem wskazać korzenie, z których ona wyrosła? Przypominają się bolesne dzieje, śmiertelne zagrożenie przez wrogów a zarazem ich pokonanie. Zwycięstwo dokonane przez nas i naszych przodków w ogniu upartej walki o Polskę wierną swojej wielkiej chrześcijańskiej historii.

2. PAPIEŻ-POLAK PAPIEŻEM WSZYSTKICH LUDÓW I NARODÓW

Minione dwadzieścia lat to zarazem nieustanne manifestowanie przez Ojca Świętego wspaniałego poszanowania dla dorobku i osiągnięć kulturowych wszystkich obywateli ziemskiego globu – czci dla tradycji każdego żyjącego na świecie plemienia. Dobra Nowina, nauka o Objawieniu Boga w ludzkim ciele, o Chrystu-

sowym ziemskim losie, o męce, ukrzyżowaniu i zmartwychwstaniu może zadowolić się w każdym obyczaju, w najbardziej odległej tradycji. Ojciec Święty żywi przekonanie, że Kościół, chrześcijaństwo może współdziałać z każdym z tych obyczajów i każdą z tych, niekiedy nieznanych jeszcze kultur, może je wzbogacać w nowe wartości.

Toteż Jan Paweł II przez całe dwadzieścia lat nauczał ze swej Piotrowej Stolicy cały świat, przebiegał w ponad 80 podróżach różne państwa oraz wielkie, jak i małe zakamarki ziemskiego globu. Po co? Ażeby tylko dotrzeć do nich z nowiną o zbawieniu, o przyjaźni i ojcostwie Boga do każdego ludu i narodu, ażeby dawać świadectwo prawdzie. Ojciec Święty przemawia nieustannie do wszystkich ludów w ich własnych językach. I podkreślmy wyraźnie – nie mniejsze znaczenie aniżeli przemawianie ma także samo spotkanie Namiestnika Chrystusa z ludźmi całego Kościoła. Jego misja zbawienia, stała się widoczna nie tylko w krajach tradycyjnie chrześcijańskich, ale dosłownie na całym świecie.

Czy w ten sposób i polskie chrześcijaństwo nie stało się bliższe światu, czy nie przybliżyło się na świecie oblicze naszej Ojczyzny, jeżeli syn polskiej ziemi, Ojciec Święty z rodu Polaków przemierza wszystkie kontynenty świata?

Zapytajmy jednak, co przedstawia papież ludziom? Uczy tego, co trwa od Jezusa Chrystusa w tradycji apostoelskiej i naucza równocześnie tego, czego nauczyła go polska matka, polski ojciec. Są to sprawy, które należą do najistotniejszych spraw ludzkiej egzystencji, sensu życia, uczciwego postępowania, co przyjmowane jest raz z wdzięcznością i entuzjazmem, ale innym razem targa sumieniami, domaga się nawrócenia i wywoływać może nawet gorzki sprzeciw. Uprzytomnijmy sobie szczególnie przy okazji tej rocznicy, że świadectwo Ojca Świętego – podobnie jak świadectwo apostoelskie – musiało być przypieczętowane krwią. Z dumą, ale i boleścią wspominamy dzisiaj, że przez krew przelaną wobec całego świata na placu św. Piotra przez Jana Pawła II Kościół stał się obecny na ziemskim globie nie tylko jako znak zbawienia, ale także jako znak sprzeciwu. Wiemy, dlaczego tak było i dlaczego tak może być. I wobec Chrystusa Pana przychylnie „Hosanna”, mieszało się z krzykiem „Ukrzyżuj Go”. I jako chrześcijanie wiemy, jaki był finał. Za męką i cierpieniem prześwitują zawsze blaski zmartwychwstania. Chwalebna rezurekcja pozostaje ostateczną obietnicą Kościoła i chrześcijaństwa.

3. STOIMY PRZED WIELKIM JUBILEUSZEM 2000

Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny, dla uczczenia Przenajświętszej Obecności Chrystusa, zwołał na życzenie Ojca Świętego do Wrocławia przedstawicieli niemal całego cywilizowanego świata. Był zarazem pierwszym rokiem przygotowawczym do Trzeciego Milenium Chrześcijaństwa. „Jezus Chrystus wczoraj i dziś”, mówił papież. „On jest źródłem głębokiego zdumienia wobec godności

każdego człowieka. Odkupienie Chrystusa, które przyszło przez krzyż, nadaje człowiekowi ostateczny sens jego istnienia w świecie”.

Obecnie w drugim roku czcimy tajemnicę Ducha Świętego, którego miłość rozlana jest w sercach naszych. On jest Osobą Miłością przyjmującą postać miłosego udzielania się Boga człowiekowi, zawsze konkretnie obecnego w dziele naszego uświęcenia. Dlatego ciągle, zwłaszcza w bieżącym roku, wołamy „Ducha o Ducha”, by do nas przybywał i dawał nam łaskę odwagi i nadziei.

Od pierwszej niedzieli Adwentu przejdziemy do roku trzeciego, kiedy skupimy się na tajemnicy Ojcostwa Bożego, która eksponuje wobec każdego z nas dwie kluczowe sprawy: stworzenie i odkupienie. Czas ten winien nam przypomnieć niezbędne znaczenie ojcostwa w każdej rodzinie i zarazem zwrócić uwagę na te dzieci, które tułają się bezdomne po naszych ulicach, by jak najrychlej mogły odnaleźć zagubione ojcostwo we własnej rodzinie.

Bądźmy wdzięczni Ojcu Świętemu, że przez ten program owego świętego trzeciecia, chce nas wszystkich przygotować na godne przeżycia Wielkiego Jubileuszu Wcielenia Boga na ziemi, a także pośrednio przybliżyć nam również Tysiąclecie naszej archidiecezji.

Dzisiaj, w dwudziątą rocznicę, skupiamy się na modlitwie za Ojca Świętego Jana Pawła II. Błagamy Boga Stwórcę, by pozwolił mu w zdrowiu dożyć przełomu Wielkiego Jubileuszu i przeprowadzić Kościół wraz z całym chrześcijaństwem w progi nowego tysiąclecia.

Od nas z Archidiecezji Wrocławskiej, ze wszystkich naszych parafii i dekanatów, od rodzin i stowarzyszeń, od Papieskiego Fakultetu Teologicznego, ze wszystkich stanowisk naszej pracy jak i z miejsca cierpienia i choroby biegną ku Ojcu Świętemu gorąca modlitwa i pamięć serdeczna, oddanie i miłość.